

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odosłanie do domu dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 60 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

Redakcja i Administracja:

Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Frywańska 18.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Dróbna: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.

Ważniejsze (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

Reklami: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

W działach handlowych: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kuryera Płock.”, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie

Przed półwiekiem.

Pierwsze zebranie Rady miejskiej we Lwowie.

Rozpoczyna się okres gospodarki samorządowej w Warszawie. Chwila ta przypomina podobną we Lwowie, 45 lat temu, gdy po raz pierwszy zbierała się tam Rada miejska. We Lwowie, tak samo jak w Warszawie, przed wprowadzeniem samorządu, magistrat był urzędem czysto biurokratycznym, podlegającym we wszystkim gubernii.

Dodawano wprawdzie magistratowi „Wydział miejski”, któremu służyło prawo wybierania burmistrza, jego zastępcy i radnych magistratu. Ale wybór nastąpić mógł tylko z grona ludzi, posiadających „dekret obieralności”, wydawany przez gubernatora. Inne mi słowy: gubernator mianował kandydatów na kierownicze urzędy miejskie i pozwalał wybierać w tym gronie kandydakciem

Nareszcie w r. 1867 austriacka Rada państwa uchwaliła konstytucję, w której samorząd miast był zastrzeżony. Dnia 26 sierpnia 1870 r. sejm galicyjski uchwalił „Statut królewskiego stołecznego miasta Lwowa”, zatwierdzony w październiku przez cesarza.

Statut ten był najliberalniejszy z pomiędzy statutów innych miast stołecznych Austrii. Oparty na szerokich podstawach demokratycznych, wszystkich mieszkańców miasta dopuszczał do urny wyborczej. Na podstawie tego statutu odbyły się wybory pierwszej Rady miejskiej w dniach 25 i 26 stycznia 1871 roku. Przeprowadzono je pod hasłami zdolności, pracowitości i sumienności kandydatów.

Nie obyło się bez walki. Ponad walczącymi powiewały sztandary idealne, polityczne. I we Lwowie przed wyborami rozbrzmiał głos, tak samo jak świeżo w Warszawie, że wybory powinny kierować się pobudkami czysto gospodarczymi, — lecz głos ten ścisł następnie pod naciskiem ogółu opinii publicznej, głoszącej, że stolica kraju nie może mieć na oku jedynie programu swych potrzeb gospodarczych.

Wytworzyły się dwie partie, na których czele stanęli dwaj serdeczni przyjaciele, koledzy z katakumb spiskowych z r. 1848-go. Smolka reprezentował dążenia federalistyczne Austrii, z najzupełniejszą odrębnością autonomiczną Galicji, Ziemiałkowski był przedstawicielem polityki, opartej o osobę monarchy, i spodziewającej się od monarchy koncesji autonomicznych.

Obaj weszli do Rady miejskiej. Obaj złożyli publiczne oświadczenie, że nie kandydują na stanowisko prezydenta. Ale Lwów nie wyobrażał sobie innego rozwiązania. Jeden z nich musiał być prezydentem. Który?...

To właśnie zadanie miała rozstrzygnąć lwowska Rada miejska na swym pierwszym posiedzeniu. Odbyło się ono 9 marca 1871 roku. Pierwsza Rada stawiała się w pełnym komplecie 99 członków. Zdawało się nie ulegać wątpliwości, że wybór padnie na Smolkę. Przyjaciele Ziemiałkowskiego wysunęli dwóch innych kandydatów, byłego burmistrza, Szemelowskiego, i ogólnie szanowanego notariusza Jasińskiego, który później dwukrotnie był wybierany na prezydenta.

W trzykrotnym głosowaniu głosy rozbiły się między 4-ch kandydatów. O to szło zwolennikom Ziemiałkowskiego. W 3-cim głosowaniu Smolka otrzymał 47 głosów, co nie stanowiło wymaganej przez ustawę absolutnej większości. Wybory odroczone.

Tak skończyło się pierwsze zebranie pierwszej Rady miejskiej we Lwowie.

Dla zaspokojenia ciekawości czytelników, przytoczymy epilog walki o wybór prezydenta. Prawie w miesiąc później, bo 4 kwietnia, zebrała się Rada miejska ponow-

nie dla dokonania wyboru. Smolka z całą stanowczością cofnął swą kandydaturę — lecz zwolennicy jego byli uparci. Kandydaci, wysuwani dla rozbitcia głosów odpadli. Na 93 radnych obecnych, Ziemiałkowski, gorąco popierany przez namiestnika Goluchowskiego otrzymał 53 głosów, a więc większość absolutną, Smolka — 32. Reszta radnych oddała kartki białe.

Ziemiałkowski nie przyjął wyboru i z właściwym sobie temperamentem wygłosił mowę, w której uzasadniał, że prezydent musi mieć zupełne zaufanie Rady, by mógł z pożytkiem dla miasta pracować. Wobec nieufności znacznej części członków Rady, którzyby każdy krok jego krytykowali i podejrzewali, stałby się tylko zarzewiem niezgody.

Jeden z przyjaciół Ziemiałkowskiego wystąpił z wnioskiem, aby Rada przez głosowanie oświadczyła się, czy przyjmuje rezygnację wybranego prezydenta, czy też ją odrzuca. Wniosek przyjęto. Za odrzuceniem padło 90 głosów, a tylko 2 przeciw.

Sprawa skończona — i skończona zarazem przyjaźń dwóch przyjaciół. Rozeszli się na zawsze. Smolka nigdy nie zwalczał Ziemiałkowskiego, ale mu też nigdy nie dał swego poparcia.

Ziemiałkowski nie długo był prezydentem Lwowa. W niespełna dwa lata zasiadł na fotelu ministra galicyjskiego.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 23 lipca. — Główna kwatera donosi 23 lipca:

Na froncie Iraku — zmian żadnych.

Na froncie perskim wojska nasze walczą zwycięsko z Rosyanami w okolicy Bane.

Ataki przeciw wojskom rosyjskim, silnie oszańcowanym w Rewanduz zostały uwięzione zwycięstwem. Rosyjanie byli zmuszeni cofnąć się ze stratami na wschód, pozostawiając wielkie ilości uzbrojenia. Wojska nasze ścigały nieprzyjaciela i nawiązały obecnie kontakt z nim w odległości 20 klm. na wschód od Rewanduz.

Na froncie kaukaskim ustawiczne ataki wykonywane przez nieprzyjaciela kosztem ciężkich strat, a skierowane wyłącznie na odcinek naszego centrum, zostały powstrzymane przy pomocy kontrataku wojsk naszych.

7 lipca (według kalendarza tureckiego) samolot nieprzyjacielski zaatakował po raz drugi, nie wyrządzając wszakże żadnych strat, szpital w Gallipoli, zaopatrzony w wielu miejscach w oznaki Czerwonego Półksiężyca.

W kierunku kanału Suezkiego oddziały nasze wysunięte na zachód, zaatakowały szwadron nieprzyjacielski, napotkany przez nie pod Kakią.

Jedna z eskadr samolotów naszych bombardowała wojska nieprzyjacielskie i skład nafty w porcie Suez, poczem powróciła bez uszkodzeń do swego portu ojczystego.

Co opowiadają Rosyanie.

Petersburg, 22 lipca. — Wielki sztab generalny donosi 21 lipca po pol.:

Front zachodni: Nad Dźwiną toczy się dalej ożywiona walka artylerji.

Na terenie na północy od zbiegu rzek Styr i Lipa odepchnęły nasze wojska ponownie nieprzyjaciela. Został on odrzucony ze wsi Werben i swych przygotowanych stanowisk, ku południowi. W pościgu za nieprzyjacielem wojska nasze zawiadnęły przejściami przez Styr. Nieprzyjaciel cofnął się na wzgórze około Beresteczka. W okolicy Beresteczka wywiązała się bitwa. Dotychczasaliczono 50 oficerów wziętych do niewoli i przeszło 1600 żołnierzy. W walkach tych poległ dzielny dowódca pułku, pułkownik Ta-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 23-go lipca:

Wschodni teren walk:

Na południowym - wschodzie od Rygi późnym wieczorem odparty został ogniem zatorowym atak nieprzyjacielski.

Podjęmowane przez Rosyan próby przeprowadzenia się przez Styr pod Zahatką udaremnione zostały przez baterie niemieckie.

Zachodni teren walk:

Na przestrzeni między morzem a Ancre w poszczególnych odcinkach miały miejsce ożywione walki artyleryjskie. W okolicy Richebourg odparty został silniejszy oddział wywiadowczy. Między Anere i Somme, po uprzednim całodziennym przygotowaniu artyleryjskim, doszło wieczorem i w nocy do starcia piechoty na froncie Thephval — Guillemot. Podjęte tu ataki angielskie, pomimo bezwzględnego szafowania materiałem ludzkim, pozostały bezskutecznymi. Pod Peziers i na wschód od niego przy lasku Foureaux i na wschodnim skraju Lonqueval ataki te doprowadziły do upartych walk na blizki dystans. Między Guillemont i Somme próby ataków nieprzyjacielskich stłumione zostały za pomocą ognia zatorowego w samych jeszcze rowach wyjściowych. Na południu od Somme, po bardzo gwałtownym chwilałami ogniu, na który odpowiedzieliśmy z równą siłą następowały odosobnione natarcia francuskie, które nie udały się. Wzięto przeszło 100 jeńców, w czem kilku oficerów.

W okręgu Mozy trwały miejscami dość silne walki artylerji. Na wschodzie od rzeki odparto w odcinku Fleury oddziały miotające granaty ręczne a w Bergwaldzie (na północy od fortu Tavaannes) oddziały wywiadowcze. Na południu od Damloup zyskaliśmy teren w kierunku lasku Deecourt; wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy łupy.

Miasto Mühlheim, oraz wsie okoliczne wczoraj zostały obrzucone bombami przez francuską eskadrę lotniczą. W walce zestrzeliliśmy dwa latawce nieprzyjacielskie, na atak zaś odpowiedzieliśmy natychmiast silnym ogniem skierowanym na Belfort.

Balkański teren walk:

Nie nowego.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 23-go lipca:

Rosyjski teren walk.

Na południowy - wschód od Tatarowa, zagrożeni przez silne natarcie rosyjskie, cofnęliśmy wojska walczące na Magura, w kierunku głównego łańcucha Karpát. Pozatem, przy niezmienniej sytuacji, nie zaszło nic nowego

Włoski teren walk:

Po kilku dniach spokoju odpowiadającego warunkom, wczoraj na froncie ciągnącym się na południe od Val Sugana rozwinięły się znowu nader gwałtowne walki. Włosi, poparci przez niezwykle silny ustawiczny ogień artyleryjski, wykonali wielokrotne ataki w licznych punktach; wszędzie zostali oni odparci, ponosząc bardzo ciężkie straty. W walkach tych wyróżniły się szczególnie 7 batalion polnych strzelców i części 17 pułku piechoty, przeciwko którym stanowiskom zwrócony był główny atak nieprzyjaciela.

Walki przybrały większe rozmiary również na przestrzeni Panveggio. Atak brygady włoskiej na wzgórze, położone na południowy - zachód od Panveggio, został krwawo odparty.

Na wzgórzach na północ od tej miejscowości zламаł się jednocześnie atak batalionu nieprzyjacielskiego.

Odcinki naszego frontu w Tyrolu, na których wczoraj nie waleczono, znajdowały się przeważnie pod gwałtownym ogniem działowym.

Na froncie Isonzo silnie ostrzeliwanem było St. Michele

Albański teren walk:

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoeffler
Feldmarszałek - porucznik.

